

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 4 sierpnia 2016 r., wydanym w sprawie z powództwa B. (...) Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego w G. przeciwko S. Ł. o zapłatę, Sąd Rejonowy w Pabianicach umorzył postępowanie w zakresie odnoszącym się do żądania zasądzenia kwoty 60,00 zł, oddalił powództwo w pozostałej części i zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 2.952,00 zł jako zwrot kosztów pomocy prawnej udzielonej pozwanej przez pełnomocnika z urzędu.

Sąd I instancji ustalił, że w dniu 30 października 2008 r. S. Ł. zawarła z (...) Bank Spółką Akcyjną we W. umowę pożyczki, stosownie do której do jej dyspozycji oddano kwotę 8.800,00 zł ze zobowiązaniem do spłaty w 48 ratach; w razie nieterminowego spłacania pożyczki bank miał prawo naliczać od niespłaconego zadłużenia odsetki w wysokości równej czterokrotności wysokości stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego. Wskutek niewywiązania się przez pożyczkobiorczynię z obowiązku spłaty powstało zadłużenie stwierdzone wystawionym przez bank w dniu 6 marca 2010 r. bankowym tytułem egzekucyjnym, przy czym w dniu 18 marca 2010 r. wierzyciel wystąpił do Sądu o nadanie temu tytułowi klauzuli wykonalności; postanowieniem z dnia 30 marca 2010 r. wniosek został uwzględniony. W dniu 22 maja 2010 r. na podstawie powstałego w ten sposób tytułu wykonawczego wszczęto postępowanie egzekucyjne, które jednak w dniu 9 stycznia 2013 r. zostało umorzone na wniosek wierzyciela; następnie wierzytelność została zbyta w dniu 30 listopada 2012 r. na rzecz powoda.

Sąd meriti wskazał dalej, że pozwana nie kwestionowała faktu zawarcia umowy pożyczki, natomiast podnosiła zarzuty przedawnienia, nieudowodnienia przejścia uprawnień na powoda i niewykazania wysokości należności pozostającej do zapłaty. Podstawę prawną roszczenia wywiódł z art. 720 k.c. w związku z art. 2 ustawy z dnia 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim (dz. U. Nr 100 z 2001 r., poz. 1081 ze zm.). Podniósł dalej, że zarzut braku legitymacji czynnej po stronie powoda był chybiony, gdyż załączona do akt umowa przelewu wraz z wyciągiem z załącznika do umowy jest wystarczającym dowodem zaistnienia skutków z art. 509 § 1 k.c. w postaci przeniesienia wierzytelności na kolejnego wierzyciela; dodatkowo okoliczność tę potwierdza fakt dysponowania przez powoda odpisem umowy pożyczki i danymi osobowymi pozwanej. Jeśli chodzi natomiast o zarzut przedawnienia, to Sąd nie miał wątpliwości, że dochodzone roszczenie – jako związane z prowadzeniem działalności gospodarczej – przedawnia się w myśl art. 118 k.c. w ciągu 3 lat, jak również, że – wobec nieprzedstawienia przez powoda odpowiedniego dowodu pozwalającego stwierdzić, kiedy doszło do wypowiedzenia umowy pożyczki – przyjąć należało, iż wymagalność roszczenia nastąpiła (a tym samym rozpoczął swój bieg termin przedawnienia) najpóźniej w dniu 6 marca 2010 r., kiedy to został złożony wniosek o nadanie bankowemu tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności. Równocześnie w tej dacie bieg terminu przedawnienia został przerwany wskutek podjęcia czynności przewidzianej w art. 123 § 1 pkt. 1 k.c., natomiast nie można przypisać takiego skutku późniejszemu wszczęciu postępowania egzekucyjnego, gdyż ostatecznie zostało ono umorzone na wniosek samego wierzyciela, co – w myśl stabilnych poglądów orzecznictwa – skutkowało unicestwieniem konsekwencji wcześniejszego przerwania biegu przedawnienia (art. 203 § 2 k.p.c.). Sąd wspomniał też, że w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, iż wierzyciel niebędący bankiem nie może korzystać z jakichkolwiek czynności powodujących przerwanie biegu przedawnienia, które były związane z wykorzystaniem bankowego tytułu egzekucyjnego zaopatrzonego w klauzulę wykonalności, przy czym w ocenie Sądu tezę tę należy odnieść także do wniosku o nadanie bankowemu tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności, co oznaczałoby w rezultacie, że do przedawnienia doszło najpóźniej w dniu 6 marca 2013 r.

Sąd Rejonowy wskazał dalej, że choćby nawet przyjąć, że przerwanie biegu terminu przedawnienia dokonane przez (...) Bank Spółkę Akcyjną we W. poprzez wszczęcie postępowania klauzulowego wywołuje też skutki w odniesieniu do powoda, to i tak roszczenie uległoby przedawnieniu po upływie 3 lat od dnia 30 marca 2010 r., kiedy to wydano postanowienie nadające klauzulę wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu. Sąd zauważył, że nie sposób liczyć tego terminu od dnia uprawomocnienia się tego orzeczenia, gdyż wobec treści art. 795 § 2 zd. II k.p.c. umożliwiałoby to wierzycielowi manipulowanie według własnego uznania terminem, od którego przedawnienie zaczęnie biec na nowo, co prowadziłoby do obejścia przepisów normujących instytucję przedawnienia i pozostawałoby

w sprzeczności z celem wprowadzenia jej przez ustawodawcę do porządku prawnego. Sąd nie zgodził się przy tym z twierdzeniem powoda, w myśl którego do przerwania biegu przedawnienia miałyby dojść wskutek uznania roszczenia przez S. L., co miałyby nastąpić wskutek dokonania przez nią w okresie od 23 maja 2013 r. do 23 lipca 2015 r. szeregu dobrowolnych wpłat w kwotach po 30,00 zł, jak również wpłaty w dniu 28 grudnia 2012 r. wynoszącej 165,97 zł. Jak wskazano, przede wszystkim powód nie wykazał wnoszenia regularnych wpłat jakimkolwiek dowodem, przy czym nie sposób też uznać tych okoliczności za przyznane w trybie art. 230 k.p.c., bo skoro pozwana kwestionowała skuteczność dokonanej cesji, to nie można zasadnie przyjąć, by dobrowolnie wpłacała jakiekolwiek kwoty na rzecz nowego wierzyciela. Sąd odnotował ponadto, że wpłata dokonana na rachunek wierzyciela w dniu 165,97 zł nie została dokonana dobrowolnie, jako że jest to po prostu ostatnia należność wyegzekwowana przez komornika w toku postępowania egzekucyjnego. Nawet przy założeniu, że pozostałe sumy były faktycznie uiszczane przez dłużniczkę powodowi, to i tak nie mogło mieć to wpływu na bieg terminu przedawnienia, ponieważ upłynął on wcześniej (najpóźniej w dniu 30 marca 2013 r.). O ile ewentualnie można byłoby rozważać, czy czynności pozwanej nie stanowią dorozumianego uznania długu, które przerywałyby bieg przedawnienia, o ile doszłoby do tego w czasie biegu terminu przedawnienia, to z pewnością nie można ich potraktować jako zrzeczenie się zarzutu przedawnienia w rozumieniu art. 117 § 2 k.c.

Wobec skutecznego podniesienia zarzutu przedawnienia powództwo zostało oddalone, a ponadto w związku z częściowym cofnięciem pozwu Sąd – po zbadaniu przesłanek dopuszczalności tej czynności w świetle art. 203 § 4 k.p.c. – zastosował art. 203 § 1 k.p.c. w związku z art. 355 § 1 k.p.c. i umorzył postępowanie w pozostałym zakresie. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., uznając, że powód przegrał sprawę także w części, w jakiej postępowanie zostało umorzone.

Apelację od tego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w całości z wyjątkiem rozstrzygnięcia o umorzeniu postępowania i wnosząc o uwzględnienie powództwa w tym zakresie, a także o zasądzenie od pozwanej na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania przed Sądami obu instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucono naruszenie:

- art. 233 § 1 k.p.c. polegające na przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów wyrażające się w sprzecznym z zasadami logicznego wnioskowania i zasadami doświadczenia życiowego uznaniu przez Sąd, że wpłaty pozwanej wskazane w dowodzie zaofiarowanym przez powoda nie zostały dokonane tytułem spłaty zadłużenia wynikającego z umowy zawartej przez pozwaną z poprzednim wierzycielem;
- art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak uzasadnienia podstawy faktycznej i przyczyn, dla których Sąd uznał, że wpłaty dokonywane przez pozwaną są niejasnego pochodzenia, skoro ich częstotliwość i cykliczność ich dokonywania jednocześnie wskazywały, że uiszczane były w celu spłaty zadłużenia wynikającego z umowy zawartej przez pozwaną z poprzednim wierzycielem;
- art. 123 § 1 pkt. 2 k.c. poprzez błędną jego wykładnię polegającą na uznaniu, że dobrowolne wpłaty pozwanej na rzecz powoda nie mają charakteru uznania niewłaściwego długu, a tym samym nie przerwały biegu terminu przedawnienia roszczeń powoda wynikających z umowy zawartej przez powoda z poprzednim wierzycielem, podczas gdy z zestawienia wpłat pozwanej wynika, że jej wolą była spłata zadłużenia wynikającego z umowy zawartej przez pozwaną z poprzednim wierzycielem;
- art. 509 § 2 k.c. w związku z art. 123 § 1 pkt. 1 k.c. polegające na błędnym uznaniu, że wraz z przejściem wierzytelności na powoda nie dotyczą go skutki prawne w postaci przerwania biegu przedawnienia czynnościami poprzedniego wierzyciela, podczas gdy skutkiem cesji wierzytelności jest wyłączenie dotychczasowego wierzyciela ze stosunku zobowiązaniowego, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego uznania, że dochodzone pozwem roszczenie uległo przedawnieniu przed dniem wniesienia tego pozwu do Sądu;

- art. 123 § 1 pkt. 1 k.c. polegające na całkowitym pominięciu przez Sąd faktu, że bieg terminu przedawnienia uległ przerwaniu wskutek działań podjętych przez poprzedniego wierzyciela, co skutkowało tym, że w dacie wniesienia pozwu wierzytelność nie była przedawniona.

W apelacji dodatkowo zawarto wnioszek o przeprowadzenie w trybie art. 381 k.p.c. dowodu z wydruków komputerowych z systemu operacyjnego powoda świadczących o dokonywaniu wpłat przez pozwaną na rachunek powoda w okresie pomiędzy datą cesji wierzytelności a datą wniesienia pozwu – wraz z wyjaśnieniem, że potrzeba przedłożenia tego dokumentu powstała dopiero na etapie postępowania apelacyjnego, ponieważ teraz dopiero przeprowadzenie tego dowodu ma znaczenie kluczowe dla postępowania, biorąc pod uwagę motywy, jakimi kierował się Sąd, oddalając powództwo.

Na rozprawie przed Sądem Okręgowym w Łodzi pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie na jej rzecz od skarżącego kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej jej z urzędu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

W odniesieniu do dokonanych ustaleń faktycznych skarżący wywodził, że Sąd Rejonowy naruszył art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne ustalenie, że regularnie dokonywane przez pozwaną wpłaty w kwotach po 30,00 zł były świadczone w ramach spłaty zadłużenia, jednak zarzut ten w ocenie Sądu odwoławczego świadczy o nieuważnej lekturze bądź o niezrozumieniu treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Z wywodów tam zawartych nie wynika bowiem w żadnym razie, by Sąd był zdania, że S. Ł. dokonywała tych wpłat z innych przyczyn niż wskazane przez autora apelacji albo że są to wpłaty „niejasnego pochodzenia” – jak zdecydował się to ująć skarżący – ale po prostu uznał, iż powodowi nie udało się w sposób należyty wykazać, by tego rodzaju wpłaty w ogóle miały miejsce. Oczywiście jest, że wobec powyższego Sąd I instancji nie uzasadnił przyczyn, dla których rzekomo zajął opisywane przez skarżącego stanowisko – skoro bowiem w rzeczywistości przyjął, że uiszczanie przedmiotowych wpłat nie miało miejsca, to w uzasadnieniu orzeczenia nie należało się spodziewać szczegółowej analizy odnoszącej do tego, z jakiego tytułu pozwana dokonywała wpłat; zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. jest w tej sytuacji zupełnie chybiony. Sąd wyjaśnił natomiast swoje stanowisko odnoszące się do nieudowodnienia, iż wpłaty te były uiszczane, stwierdzając zwięźle, że na poparcie swoich twierdzeń o ich dokonaniu zawartych w piśmie z dnia 29 grudnia 2015 r. powód nie przedstawił żadnych dowodów. Z tą tezą należy się zgodzić, zważywszy, że znajdujące się na k. 60 akt zestawienie tych wpłat podpisane przez młodszego specjalistę ds. sądowych P. S. jest dokumentem prywatnym, który z mocy art. 245 k.p.c. stanowi dowód jedynie tego, że oświadczenie takiej treści złożyła osoba pod dokumentem podpisana, nie zaś prawdziwości opisanych tam okoliczności faktycznych. Oczywiście nie sposób byłoby też – jak słusznie podniósł Sąd meriti – uznać przedmiotową okoliczność za przyznaną w trybie art. 230 k.p.c. przy wzięciu pod uwagę wyników całej rozprawy, zważywszy, że pozwana w toku procesu kwestionowała nie tylko skuteczne przejście wierzytelności na powoda, ale nawet – jak w piśmie procesowym z dnia 7 marca 2016 r. – zaprzeczała w ogóle otrzymaniu środków pieniężnych opisanych w umowie pożyczki; brak więc jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, iż milczenie kwestionującej powyższe okoliczności strony należałoby potraktować jako przyznanie dokonywania wpłat na rzecz domniemanego wierzyciela. Nie może wreszcie stanowić dowodu uiszczania przedmiotowych należności także komplet załączonych już do apelacji wydruków komputerowych z systemu operacyjnego powoda, gdyż taki środek dowodowy świadczy tylko o istnieniu zapisu komputerowego określonej treści w chwili dokonywania wydruku (tak np. w wyroku SA w Łodzi z dnia 13 listopada 2014 r., I ACa 984/14, niepubl. lub w wyroku SA w Krakowie z dnia 8 lutego 2013 r., I ACa 1399/12, niepubl., gdzie powołano również zbieżne stanowisko doktryny w tym przedmiocie z odwołaniem się do konkretnych publikacji). Wniosek dowodowy zawarty w apelacji jest z powyższej przyczyny przede wszystkim niezasadny, jako że nie mógłby posłużyć do ustalenia, czy wpłaty były w istocie dokonywane, ale także spóźniony, zważywszy, że mógł być bez przeszkód powołany w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, a potrzeba wykazania przez powoda powyższej, spornej między stronami, okoliczności wynikała wprost z art. 6 k.c. Reasumując, stwierdzić należy, że stan faktyczny

sprawy został ustalony prawidłowo przez Sąd Rejonowy i nie ma przeszkód, aby Sąd II instancji przyjął te ustalenia jako własne.

W pozostałej części apelacji skarżący koncentrował się na wykazaniu po stronie Sądu meriti uchybień w zakresie oceny skuteczności podnoszonego przez S. Ł. zarzutu przedawnienia. Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 123 § 1 pkt. 1 k.c. poprzez uznanie, że wszczęcie postępowania egzekucyjnego przez poprzednika prawnego powoda nie wywołuje skutku prawnego w postaci przerwania biegu przedawnienia, wskazać należy, iż w orzecznictwie ugruntowany jest już pogląd, zgodnie z którym do cofnięcia wniosku wierzyciela w postępowaniu egzekucyjnym, znajduje – poprzez art. 13 § 2 k.p.c. – odpowiednie zastosowanie przepis art. 203 § 2 k.p.c. Stanowisko takie należy podzielić mimo istnienia odosobnionych poglądów przeciwnych, a argumentacja, podnoszona w ramach ustalonej linii orzecznictwa Sądu Najwyższego, jest w pełni trafna. Do przerwania biegu przedawnienia dochodzi zarówno na skutek złożenia wniosku o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu, jak i na skutek wszczęcia postępowania egzekucyjnego na jego podstawie, jako że nie ma wątpliwości, iż czynności te należy uznać za czynności podjęte bezpośrednio w celu egzekwowania roszczeń w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 1 k. c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. (tak np. w uchwale SN z dnia 16 stycznia 2004 r., III CZP 101/03, OSNC Nr 4 z 2005 r., poz. 58 lub w wyrokach SN z dnia 23 listopada 2011 r., IV CSK 156/11, OSNC-ZD Nr 1 z 2013 r., poz. 7, z dnia 12 stycznia 2012 r., II CSK 203/11, OSP Nr 6 z 2014 r., poz. 60, z dnia 17 grudnia 2004 r., II CK 276/04, niepubl., z dnia 22 stycznia 2008 r., V CSK 386/07, niepubl., z dnia 21 maja 2010 r., II CSK 614/09, niepubl. i z dnia 4 października 2012 r., I CSK 90/12, niepubl.). Mimo że przerwanie biegu przedawnienia w opisany powyżej sposób prowadzi do powstania skutków prawnych ujętych w art. 124 § 1 i 2 k.c. i przedawnienie co do zasady biegnie na nowo dopiero z chwilą zakończenia postępowania klauzulowego lub egzekucyjnego, to jednak, zgodnie z niekwestionowanym obecnie poglądem, zwrot wniosku bądź umorzenie postępowania egzekucyjnego na podstawie art. 823 k.p.c. lub art. 825 pkt 1 k.p.c., niweczą materialnoprawne skutki przerwania biegu przedawnienia (tak np. w uchwale SN z dnia 19 lutego 2015 r., III CZP 103/14, OSNC Nr 12 z 2015 r., poz. 137 lub w wyrokach SN z dnia 10 października 2003 r., II CK 113/02, OSP Nr 11 z 2004 r., poz. 141, z dnia 23 stycznia 2007 r., V CSK 386/07, niepubl., z dnia 14 kwietnia 2011 r., IV CSK 439/11, niepubl. i z dnia 19 listopada 2014 r., II CSK 196/14, niepubl.). Do uchylenia ex tunc skutku w postaci przerwania biegu przedawnienia dochodzi zgodnie z art. 203 § 2 k.p.c., który w postępowaniu egzekucyjnym należy odpowiednio stosować w oparciu o art. 13 § 2 k.p.c. W uchwale z dnia 19 października 2015 r., III CZP 103/14, OSNC Nr 12 z 2015 r., poz. 137, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że cel regulacji art. 203 § 2 k.p.c. winien być tym bardziej eksponowany w postępowaniu egzekucyjnym, bowiem dochodzi tu do zastosowania wobec dłużnika środków przymusu. Wykładnia ta pozostaje niezmienna również w sytuacji, gdy komornik umarza postępowanie egzekucyjne na wniosek wierzyciela, który już w toku egzekucji dokonał przelewu egzekwowanej wierzytelności, czyli innymi słowy, gdy bank w chwili złożenia wniosku nie był już wierzycielem wskutek zbycia w toku egzekucji wierzytelności, objętej bankowym tytułem egzekucyjnym, niestandardyzowanemu sekurytyzacyjnemu funduszowi inwestycyjnemu zamkniętemu niemającemu uprawnienia do wystawiania bankowego tytułu egzekucyjnego.

Wywody skarżącego w omawianym zakresie są jedynie nieprzekonującą polemiką z argumentami orzecznictwa i nie mogą prowadzić do stwierdzenia uchybienia po stronie Sądu I instancji. Autor apelacji zdaje się przy tym nie dostrzegać argumentacji podnoszonej przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu cytowanej uchwały z dnia 19 października 2015 r., z której wynika, że dyspozycja omawianego unormowania ma w postępowaniu rozpoznawczym na celu przede wszystkim zapobieżenie możliwości manipulowania przez powoda terminami przedawnienia roszczenia. Brak tego przepisu prowadziłby do tego, że powód mógłby wielokrotnie składać pozew i cofać go ze skutkiem przewidzianym w art. 123 § 1 pkt 1 k.c. Racja przyjęcia takiego rozwiązania i dążenie do przeciwstawienia się możliwym nadużyciom jest tym bardziej uzasadnione na gruncie postępowania egzekucyjnego, zważywszy, że i tam możliwe byłoby wielokrotne wszczynanie egzekucji łączącej się z możliwością zastosowania środków przymusu wobec dłużnika, jeśli każdorazowe złożenie wniosku egzekucyjnego skutkowałoby przerwaniem biegu przedawnienia mimo późniejszego cofnięcia tego wniosku przez wierzyciela.

Wobec faktu, że wszczęcie postępowania egzekucyjnego przeciwko pozwanej dłużniczce nie wywarło skutku w postaci przerwania biegu przedawnienia, pozostałe zarzuty dotyczące prawidłowości zastosowania przez Sąd I instancji

przepisów prawa materialnego tracą znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Choćby nawet przyjąć – odmiennie niż czyni się to w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego – że niebędący bankiem nabywca wierzytelności może jednak co do zasady powoływać się na wszelkie zdarzenia powodujące przerwanie biegu przedawnienia, jakie przedsięwziął bank, posługując się bankowym tytułem egzekucyjnym, to w okolicznościach rozpoznawanej sprawy nie zmieniłoby to ostatecznej konstatacji, że zarzut przedawnienia okazał się skuteczny. Jak już powiedziano wyżej, gdyby nawet powód mógł w chwili nabycia wierzytelności korzystać z przerwania biegu przedawnienia spowodowanego złożeniem wniosku egzekucyjnego przez swego poprzednika, to jednak późniejsze cofnięcie wniosku przez bank zniwelowało ze skutkiem *ex tunc* wszelkie materialnoprawne skutki takiego zdarzenia, w tym także przerwanie biegu przedawnienia w rozumieniu art. 123 § 1 pkt. 1 k.c. Z kolei od zakończenia postępowania o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu do dnia wszczęcia sprawy niniejszej minęło znacznie więcej niż 3 lata, co oznacza, że choćby nawet powód był uprawniony do wywodzenia dla siebie skutków prawnych z czynności banku w postaci wszczęcia postępowania klauzulowego, to i tak przyjąć należałoby, że do przedawnienia doszło z upływem dnia 30 marca 2013 r., a więc po trzech latach od wydania postanowienia uwzględniającego wniosek. W takiej sytuacji rozważanie ewentualnego naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 509 § 2 k.c. w związku z art. 123 § 1 pkt. 1 k.c. w sposób opisany w treści zarzutu staje się bezprzedmiotowe jako niemające wpływu na treść rozstrzygnięcia sprawy. Nie sposób wreszcie wywodzić, że Sąd *meriti* naruszył art. 123 § 1 pkt. 2 k.c. wskutek przyjęcia, że regularne wpłaty, dokonywane jakoby przez pozwaną na rzecz powoda, nie stanowią uznania roszczenia prowadzącego do przerwania biegu przedawnienia. Po pierwsze, jak powiedziano wyżej, Sąd nie ustalił, aby do takich wpłat doszło, a stanowiska takiego nie udało się skarżącemu skutecznie podważyć w ramach apelacji. Po drugie – jak trafnie zauważył Sąd I instancji – choćby nawet okoliczność tę udało się wykazać, to i tak, zgodnie z twierdzeniami powoda, do pierwszej z tych wpłat doszło w dniu 23 maja 2013 r., kiedy termin przedawnienia już upłynął, a tym samym jego bieg nie mógł ulec przerwaniu. Zgodzić się należy oczywiście z Sądem Rejonowym, że opisywanych przez powoda czynności dłużniczki nie można z pewnością potraktować jako zrzeczenia się zarzutu przedawnienia w rozumieniu art. 117 § 2 k.c. Bezsporne jest, że tylko wówczas można przyjąć, iż doszło do złożenia przez dłużnika dorozumianego oświadczenia woli o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia, gdyby zamiar zrzeczenia się zarzutu przedawnienia wynikał w sposób niewątpliwy z towarzyszących temu oświadczeniu okoliczności. Tytułem przykładu wskazuje się pertraktacje dłużnika z wierzycielem na temat rozłożenia całości długu na raty, zawarcie umowy nowacyjnej, zawarcie ugody sądowej lub pozasądowej, natomiast częściowych spłat zadłużenia z pewnością nie można potraktować jako dorozumianego zrzeczenia się takiego zarzutu co do pozostałej części długu. Podkreślić należy ponownie, że w rozpoznawanej sprawie dywagacje co do skutków prawnych opisywanej czynności w kontekście art. 117 § 2 k.c. mają charakter czysto teoretyczny, zważywszy, że powodowi nie udało się udowodnić jej dokonania przez S. Ł..

Wobec bezzasadności zarzutów apelacyjnych stwierdzić trzeba, że Sąd *meriti* właściwie ocenił skuteczność podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia i po zastosowaniu art. 117 § 2 zd. I k.c. prawidłowo uznał, iż może się ona uchylić od zaspokojenia dochodzonego roszczenia. Rozstrzygnięcie sprawy w postępowaniu pierwszoinstancyjnym w pełni odpowiada prawu, co oznacza, że złożony środek zaskarżenia podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., zasądzając na rzecz pozwanej od powoda zwrot kosztów postępowania, które ograniczyły się do zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu przez reprezentującego ją pełnomocnika, wyliczonych w oparciu o § 16 ust. 1 pkt. 1 w związku z § 8 pkt. 5 oraz z § 4 ust. 1 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2015 r., poz. 1801) na kwotę 1.476,00 zł.